

WEZWANIA ŚW. WOJCIECHA W EUROPIE ZACHODNIEJ
OKOŁO R. 1000

I

Dwie fazy kultu św. Wojciecha — i ta z roku około tysięcznego i ta późniejsza z II połowy XII w. — wzbudzały od dawna zainteresowanie historyków polskich i niemieckich. O ile jednak na temat sławnych Drzwi Gnieźnieńskich¹ z ostatniej ćwierci XII w., znajdujących się po dziś dzień w katedrze Najświętszej Maryi Panny i św. Wojciecha w Gnieźnie, napisano już wiele prac, o tyle pierwsza faza kultu tego świętego mniej przyciągała uwagę badaczy². Jej też chcemy poświęcić parę stron, gdyż z tą fazą kultu związane jest założenie kościołów pod wezwaniem św. Wojciecha w Leodium, w Akwizgranie, w Rzymie i w Pereum koło Rawenny.

Twórcami kultu świętego Wojciecha około r. 1000 były, jak się wydaje, dwa kręgi ludzi: Otto III, jego przyjaciele i otoczenie, a wśród nich szczególnie sam cesarz³, Bolesław Chrobry⁴ oraz biskup Notker⁵, twórca księstwa biskupiego w Leodium. Do tej grupy zaliczylibyśmy także Brunona z Kwerfurtu⁶, który piórem i działalnością dał obraz

¹ A. Gieysztor: La porte de bronze à Gniezno. Document de l'histoire de Pologne au XII^e siècle, Roma 1959 (Accademia Polacca di Scienze e Lettere. Biblioteca di Roma. Conferenze, Fasc. 14); J. Stiennon: La Pologne et le pays mosan au Moyen Age. A propos d'un ouvrage sur la Porte de Gniezno, *Cahiers de Civilisation Médiévale*, XV, 1961, nr 4; T. Dunin-Wąsowicz: Miscellanea Poloniae Epigraphica, *Epigraphica. Rivista Italiana di epigrafia*, vol. XXXVIII, 1976, s. 93—100; też: Petrus Liutuuinus me fecit. W sprawie jednego z twórców Drzwi Gnieźnieńskich, (w:) *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, Warszawa 1976, s. 129—132, tamże pełniejsza bibliografia.

² G. Kurth: La Cité de Liège au Moyen Age, Bruxelles 1910, s. 38, 71, 75; tenże: Notger de Liège et la civilisation au X^e siècle, vol. I Paris 1905, s. 165, 239 oraz mapa Leodium w czasach Notkera. J. Stiennon: Etudes sur le Chartier et la Domaine de l'Abbaye de Saint-Jacques de Liège (1015—1209), Paris 1951, s. 212 oraz mapa La Cité de Liège au XI^e siècle. J. Karwasińska: Drzwi Gnieźnieńskie a rozwój legendy o świętym Wojciechu (w:) *Drzwi Gnieźnieńskie t. I*, Wrocław 1956, s. 20—41.

³ J. Karwasińska: Świadek czasów Chrobrego — Brunon z Kwerfurtu (w:) *Polska w świecie*, Warszawa 1972, s. 91—105.

⁴ A. Gieysztor: Sanctus et gloriosissimus martyr Christi Adalbertus: un état et une église missionnaires aux alentours de l'an mille (w:) *Settimane di studio del Centro italiano di studi sull'alto medioevo*, vol. XIV, Spoleto 1967, s. 649.

⁵ J. Karwasińska: Studia krytyczne nad Żywotami św. Wojciecha biskupa praskiego. VI: Przekaz akwizgrański, *Studia Zróttoznawcze*, vol. XVIII, 1973, s. 43.

⁶ J. Karwasińska: Świadek czasów Chrobrego — Brunon z Kwerfurtu (w:) *Polska w świecie*, Warszawa 1972, s. 91—105; S. Adalberti Pragensis episcopi et martyris Vita altera auctore Brunone querfurtensi, edidit M. Karwasińska, *Monumenta Poloniae Historica*, Series Nova t. IV fasc. 2, Warszawa 1969.

swego stosunku do Wojciecha. Drugą grupą propagującą kult Wojciechow były klasztory benedyktyńskie, z opactwem św. Bonifacego i św. Aleksego na Awentynie⁷ na czele, a z którymi św. Wojciech niejednokrotnie był bezpośrednio powiązany.

Obie te grupy ludzkie wymagają gruntownego poznania. Chciałabym się zająć paroma spostrzeżeniami, jakie nasunęły mi się w trakcie pracy nad topografią najstarszych fundacji kościelnych poświęconych świętemu Wojciechowi.

Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że fundacje te wiążą się ściśle z itinerariami⁸ Ottona III zarówno przed przypuszczalną⁹ kanonizacją Wojciecha (29 VI 999 r.), jak i po tym fakcie. Po drugie, pod względem topograficznym wybierano na nie miejsca związane z dwoma elementami fizjograficznymi: wodą i wyspą¹⁰. Ma to oczywiście związek ze znajomością historii męczeństwa, czy to z tradycji ustnej, czy też z obu żywotów (*Vita I*)¹¹ i (*Vita II*)¹².

Po trzecie, nie umniejszając bynajmniej ogólnomisyjnego charakteru wezwania św. Wojciecha, można przypuszczać, że w pierwszej fazie kultu ok. r. 1000 każdy z trzech jego przyjaciół — Otto III, Notker i Bolesław Chrobry — chciał mieć w swej stolicy kościół pod wezwaniem świętego przyjaciela. I tak Otto III powziął myśl założenia kościoła św. Wojciecha w Rzymie¹³ i w Akwizgranie¹⁴ — dwóch swoich stolicach. W tej ostatniej został sam pochowany. Biskup Notker, w stolicy swego księstwa Leodium również ufundował kościół tegoż patrona¹⁵, położony na wyspie w pobliżu innej swojej fundacji — kościoła św. Jana Ewangelisty¹⁶, gdzie też został pochowany, zgodnie ze swoim życzeniem.

Bolesław Chrobry, również od lat zaprzyjaźniony z biskupem Wojciechem, pochowany został w r. 1026 w Poznaniu w katedrze na wyspie, tzw. Ostrowiu Tumskim, a po drugiej stronie rzeki Warty, u ujścia jej

⁷ S. Adalberti Pragensis episcopi et martyris Vita prior, ed. J. Karwasińska, *Monumenta Poloniae Historica*, Series Nova — t. IV fasc. 1 Warszawa 1962, s. XXVIII.

⁸ *Jahrbücher des Deutschen Reiches unter Otto II und Otto III*, von Karl und Mathilde Uhlirz. Zweiter Band: Otto III 983—1002, von Mathilde Uhlirz, Berlin 1954.

⁹ S. Trawkowski: *Pielgrzymka Ottona III do Gniezna. Ze studiów nad dewocją wczesnośredniowieczną* (w:) Polska w świecie, Warszawa 1972, s. 115.

¹⁰ A. Gieysztor: *Rzymska studzienka ze św. Wojciechem z roku ok. 1000* (w:) *Sztuka i historia. Księga pamiątkowa ku czci prof. Michała Walickiego*, Warszawa 1966, s. 27.

¹¹ S. Adalberti... Vita prior, op. cit.

¹² S. Adalberti... Vita altera, op. cit.

¹³ A. Gieysztor: *Rzymska studzienka...*, s. 22. B.M. Sarlo: *Ricerche sull'architettura di S. Bartolomeo all'Isola Tiberina* (Praca magisterska na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu w Rzymie, w r. 1973/1974, rękopis).

¹⁴ R. Jeuckens: *Stift und Pfarre St. Adalbert in Aachen. Veröffentlichungen des Bischöflichen Diözesenarchives Aachen*, 13, 1951, p. 15; T. Rosłanowski. *Palatium — locus regalis — civitas*. (Ze studiów nad socjotopografią Akwizgranu we wcześniejszym średniowieczu), *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. XIV, 1966 nr 4, s. 605 i 608; B. Meuthen: *Aachen* (w:) *Lexikon des Mittelalters*, Erster Band: *Aachen—Ägypten* s. 2—3; *Vorromanische Kirchenbauten. Katalog der Denkmäler bis zum Ausgang der Ottonen* herausg. von Zentralinstitut für Kunstgeschichte, bearb. von F. Oswald, L. Schaefer, M. R. Sennhauser, München, pp. 18—19; H. E. Kubach, A. Verbeek: *Romanische Baukunst am Rhein und Maas. Katalog der vorromanischen und romanischen Denkmäler*, Band I, A-K, Berlin p. 14—16.

¹⁵ G. Kurth: *Notger de Liège...* op. cit., s. 165, 239.

¹⁶ G. Kurth: *Notger de Liège*, op. cit., s. 99, 152.



Ryc. 1 Głowa św. Wojciecha. Fragment Drzwi Gnieźnieńskich z ostatniej ćwierci XII w. (Fot. M. Kopydłowski)

małych doptywów, otoczony wodą wznosił się kościół św. Wojciecha¹⁷. Stoi tam po dziś dzień, choć topografia miejsca jest odmienna. Zapewne był on ufundowany przez króla Bolesława, choć źródła pisane poświadczają jego istnienie dopiero znacznie później. W czasie badań archeologicznych natrafiono w pobliżu kościoła na osadę z XI w.

Jeśli chodzi o itineraria ottońskie, to oś Akwizgran—Rzym i Akwizgran—Rawenna odgrywały zasadniczą rolę w ciągu jego panowania. W drodze swej cesarz niejednokrotnie zatrzymywał się w opactwie Reichenau. Tam też niezadługo po r. 1000 spotykamy kult św. Wojciecha, a wkrótce potem kościół pod jego wezwaniem w Oberzell¹⁸. W r. 999 Otto III w czasie pobytu w Subiaco funduje kaplicę w pobliskim Affile¹⁹, przy drodze prowadzącej z Subiaco na Monte Cassino — również poświęconą Wojciechowi, która winna była być obsługiwana przez mnicha z Monte Cassino. Częste kontakty cesarza z eremem św. Romualda w Pereum (na północ od Rawenny), znane nam dobrze m.in. z Żywotu Pięciu Braci, pióra Brunona, prowadzą do założenia tam opactwa św. Wojciecha, wokół kościoła tegoż świętego, ufundowanego przez cesarza w r. 1001²⁰.

Czy budowy kościołów w Akwizgranie i Leodium odbywały się za panowania Ottona III czy też Henryka II (dopilnowane przez biskupa Notkera) nie ma dla naszej koncepcji zasadniczego znaczenia. Chodzi tu przecież o zamierzenie Ottona, Notkera i ewentualnie Bolesława Chrobrego, by mieć kościół dedykowany zmarłemu przyjacielowi w pobliżu miejsca swego ostatniego spoczynku.

Z fundacjami tymi wiąże się również sprawa relikwii św. Wojciecha. Przypuszcza się, że jakieś relikwie przystano z Polski do Rzymu w okresie kanonizacji (o ile ona w ogóle miała miejsce)²¹. Sądzą jednak, że relikwiami tymi obdarzał kościoły sam Otto III wracając z Gniezna w r. 1000. I tak można by, dając wiarę późnemu przekazowi źródłowemu²², przypuszczać, że cesarz odprowadzony został przez króla polskiego aż do Akwizgranu, gdzie Bolesław uczestniczył przy otwarciu grobu Karola Wielkiego i otrzymał w darze od cesarza tron Karolowy. Mógł też uczestniczyć przy konsekracji kościoła św. Wojciecha. Tutaj właśnie cesarz pozostawił część relikwii otrzymanych w Gnieźnie. Udając się następnie

¹⁷ Słownik Starożytności Słowiańskich, vol. IV, Wrocław 1970, s. 271, 274, 278 mapa; R. Gansiniec: Nagrobek Bolesława Wielkiego *Przegląd Zachodni*, vol. VII, 1951, s. 359.

¹⁸ J. Hecht: *Der romanische Kirchenbau des Bodenseengebietes*, Basel 1928, s. 129—132.

¹⁹ P. Toubert: *Les structures du Latium médiéval*, Rome 1973, vol. I; s. 374—375; vol. II, s. 1025, zob. również mapę: Zamki opactwa w Subiaco od X do XIII wieku; G. Tabacco: Romualdo de Rawenna e gli inizi dell'eremitismo camaldolese, (w:) *L'eremitismo in Occidente nei secoli XI e XII*, s. 73—119; L. Travaini: Affile, *Storia della Città*, 1977, no 5, s. 66—68.

²⁰ T. Dunin-Wąsowicz: „Pereum” medioeval, *Felix Ravenna* 1978 fasc. 2 vol. CXVI, s. 87—101; K. J. Benz: *Untersuchungen zur politischen Bedeutung der Kirchweihe unter Teilnahme der deutschen Herrscher im hohen Mittelalter*, *Regensburger historische Forschungen* Bd. 4, 1975, s. 76—79.

²¹ J. F. Böhmer: *Regesta imperii: II Sachsisches Haus: 919—1024 Dritte Abteilung: Die regesten des Kaiserreiches unter Otto III 980 (983—) 1002 neubearbeitet von M. Uhlig*, Graz-Köln 1975, s. 725; S. Trawkowski: *Pielgrzymka Ottona III...* op. cit., s. 115.

²² Ademari Cabannensis: *Chronicon*, ed. J. Chavanon (Collection de textes pour servir à l'étude et l'enseignement de l'histoire, vol. XX, s. 152—154; S. Kętrzyński: *O imionach piastowskich do końca XI wieku* (w:) *Polska X—XI wieku*, Warszawa 1961 s. 637, 638, 657, 658.



Ryc. 2 Relikwiarz św. Wojciecha z kościoła pod tym samym wezwaniem w Akwizgranie (Fot. K. Herzog)

do Rzymu przez Reichenau²³ i Chur mógł również i temu opactwu przekazać jakąś część relikwii. Ramię św. Wojciecha²⁴, ofiarowane mu przez Bolesława Chrobrego w Gnieźnie, przeznaczył cesarz dla swej fundacji na Isola Tiberina w Rzymie, gdzie najpewniej ufundował również tzw. studzienkę z wizerunkiem m.in. Ottona II²⁵, swego ojca i świętego przyjaciel — Wojciecha.

Dla Pereum pozostał z relikwii już tylko palec świętego, przechowywany do dziś w kościele parafialnym w San Alberto²⁶ — dwanaście km na północ od Rawenny.

W Polsce, w Gnieźnie, pozostało ciało św. Wojciecha (bez jednego ramienia ofiarowanego Ottonowi III) i bez drugiego ramienia, które znalazło się później w Trzemesznie w kościele pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny i św. Wojciecha²⁷, gdzie — jak sądzą niektórzy badacze — najpierw spoczywało przez krótki czas ciało świętego, zaraz po przywiezieniu do Polski i przed uroczystym przeniesieniem do katedry w Gnieźnie²⁸. Relikwie gnieźnieńskie, w dużej swej części zrabowane w r. 1039 w czasie najazdu Brzetysława, księcia czeskiego, nie powróciły już do Polski²⁹.

Nawiązując ponownie do sprawy topografii kościołów poświęconych św. Wojciechowi w tym pierwszym okresie jego kultu, należy dodać, że nawet te fundacje, które wydają się nam pozbawione dwóch charakterystycznych elementów, na przełomie X i XI w. w jakiś sposób doń nawiązywały. Choć trudno było na trasie Subiaco — Monte Cassino znaleźć wyspę otoczoną wodą, to jednak kościół św. Michała Archaniola, św. Benedykta i św. Wojciecha założony został przez Ottona III w Affile na dawnej cysternie rzymskiej³⁰.

Topografia dzisiejszego Akwizgranu również pozbawiona jest tych charakterystycznych elementów, lecz już wystarczy spojrzeć na rycinę z XVI w., by zauważyć, że kościół i klasztor otoczony był wodą ze wszystkich stron³¹.

Inaczej natomiast wyglądają te sprawy w fundacjach w obrębie klasztorów benedyktyńskich noszących to wezwanie, niejednokrotnie dlatego, że kościół lub kaplica ku czci Wojciecha wznoszone były nie na surowym korzeniu, lecz na dawniejszych założeniach klasztornych, pochodzących sprzed r. 1000. Sprawa ta wymaga osobnego zbadania w szerszym kontekście europejskim. Element wody jednak prawie zawsze występuje przy fundacjach z pierwszej fazy kultu.

²³ Annalecta Hymnica Medii Aevi herag. von G.M. Dreves, Cl. Blumie, M. Bannister Bd. 1—55, Leipzig 1886—1922; Cantica Medii Aevi Polono-Latina, vol I — Sequentiae, ed. M. Kowalewicz, Varsaviae MCLIV, s. 13: *Romanus retulerat brachii munera...*

²⁴ Zob. przyp. 1; Galli Anonymi cronica et gesta ducum sive principum polonorum ed. C. Maleczyński, *Monumenta Poloniae Historica*, Series Nova t. II, Kraków 1952, s. 19, 20.

²⁵ A. Gieysztor: Rzymska studzienka..., s. 27.

²⁶ T. Dunin-Wasowicz: „Pereum” mediobevale..., s. 91.

²⁷ K. Józefowicz: Trzemeszno. Klasztor św. Wojciecha w dwu pierwszych wiekach istnienia, Warszawa 1978, s. 51.

²⁸ Tamże, s. 11; na Węgrzech katedra w Esztergom nosi od r. 1010 wezwanie św. Wojciecha; zob. również mapę (w:) Drogi rozprzestrzeniania relikwii św. Wojciecha; K. Józefowicz: Trzemeszno..., s. 13.

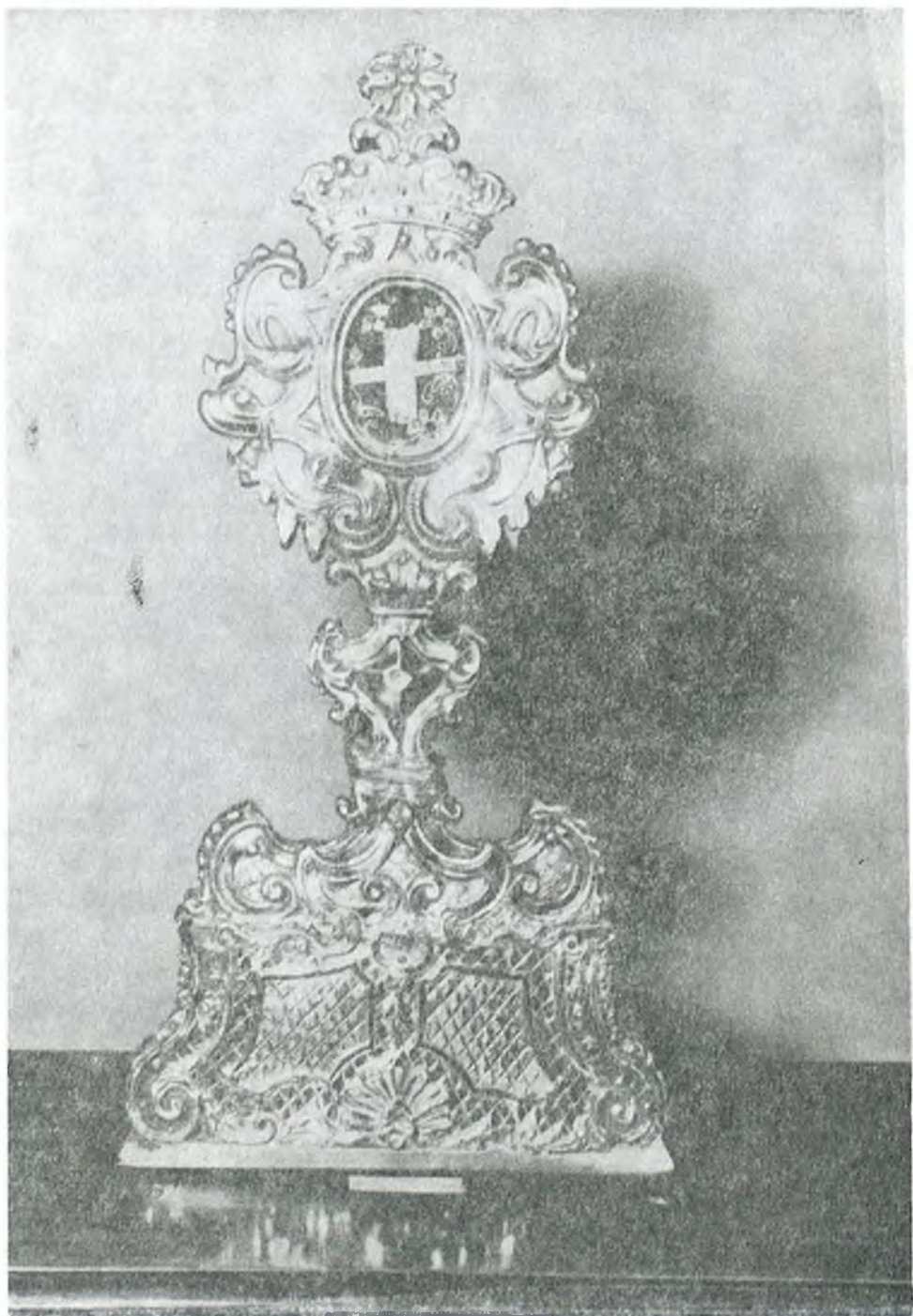
²⁹ Galli Anonymi cronica..., s. 43.

³⁰ P. Toubert, op. cit., s. 375, 1024, 1025; L. Travaini: Affile, s. 67.

³¹ R. Jeuckens: Stift und Pfarre St. Adalbert..., s. 16 tabl. I.



Ryc. 3 Relikwiarz św. Wojciecha z kościoła pod wezwaniem św. Bartłomieja (dawniej również św. Wojciecha) na Isola Tiberina w Rzymie
(Fot. A. Skarżyńska)



Ryc. 4 Relikwiarz palca św. Wojciecha ofiarowanego przez Ottona III dla fundacji ottońskiej w Pereum koło Rawenny. Dziś w kościele św. Wojciecha w miejscowości San Alberto koło Rawenny

(Fot. F. Palomba)

II

Na pewno kościół św. Wojciecha w Leodium na wyspie należy do najstarszych fundacji ku czci tego świętego. Osoba świętego słowiańskiego była i dobrze znana i bliska sercu biskupa Notgera, fundatora tego pomnika. Związany blisko z Ottonem II, a następnie z Ottonem III i Henrykiem II, Notker znał dobrze plany i nadzieje cesarza związane z osobą przyjaciela.

Właśnie z Wojciechem odbył biskup Notker ostatnią jego podróż po Europie Zachodniej. Na wiosnę r. 996 Wojciech wyruszył z klasztoru św. Bonifacego i św. Aleksego na Awentynie w Rzymie wraz z „wielce rozumnym biskupem Notkerem”³² za Alpy. Po blisko dwumiesięcznej podróży dotarli do Moguncji, gdzie cesarz przebywał po powrocie z Italii. Z nim to Mąż Boży pozostawał dłuższy czas żyjąc w najpoufalszej przyjaźni i jakby najmiłszy pokojowiec, zarówno w nocy, jak w dzień nie opuszczał pokoju cesarza³³. Takie wiadomości podaje nam *Vita I* św. Wojciecha, najwiarygodniejsze źródło do poznania dziejów świętego, powstałe w kręgu znanych mu dobrze osób. *Passio St. Adalberti*, późniejsza nieco, lecz najpewniej również jeszcze z początku XI w., mówi nam, że podróż z Rzymu do Moguncji w r. 996 odbył Wojciech „cum summo discretionis viro Notherio episcopo”³⁴. Późną jesienią 996 r. biskup Wojciech udał się do Tours do grobu św. Marcina, a następnie do Fleury z pielgrzymką do św. Benedykta, skąd powrócił na krótko na dwór cesarski. Ostatnie to spotkanie z Ottonem III nastąpiło prawdopodobnie pod koniec grudnia 996 r. i trwało zapewne kilka dni. Boże Narodzenie tego roku spędzał cesarz w Kolonii, około Nowego Roku przybył do Akwizgranu. W jednym z tych miast najpewniej nastąpiło pożegnanie przyjaciół, po czym Wojciech udał się do Polski³⁵. Błędnie datowaną co do roku i osoby cesarza (Otton II w 984 r.!), ale godną uwagi legendę o Mszy św., odprawianej przez Wojciecha w Akwizgranie, podaje czeski kronikarz Kosmas³⁶. Z Akwizgranu dalsza droga biskupa Wojciecha prowadziła do Polski: do Gniezna, Gdańska i dalej na śmierć męczeńską w kraju Prusów. Po wylądowaniu „na małej wyspie, otoczonej wijącą się wokół rzeką” spotkało misjonarzy pierwsze niepowodzenie w kontaktach z mieszkańcami³⁷. W krótkim czasie po dalszych nieudanych próbach penetracji kraju Prusów Wojciech został zamordowany 23 kwietnia 997 r. Zabójcy „ciało pozostawili na miejscu, głowę wbili na pal”, podaje nam te wiadomości również *Vita I*³⁸.

Jak i kiedy wiadomość o śmierci dotarła do Bolesława Chrobrego, Ottona III i biskupa Notkera — nie wiadomo — choć wiele napisano na ten temat. Złe wiadomości rozchodzą się szybko i dziś, należy więc sądzić, iż po paru miesiącach Europa była poinformowana o męczeństwie Wojciecha.

Jak już wspomniano, nie jest jednak dla nas ważne w tej chwili, w

³² Sancti Adalberti... Vita priori, s. 34.

³³ Tamże, s. 35.

³⁴ Passio s. Adalberti, *Monumenta Poloniae Historica*, vol. I, s. 153—154 i także *Monumenta Germaniae Historica*, vol. XV, 1988, s. 705—708.

³⁵ G. Kurth, Notger, s. 99.

³⁶ Kosmasa *Kronika Czechów*, Warszawa 1968, s. 152—153.

³⁷ S. Mielczarski: *Misja pruska świętego Wojciecha*, Gdańsk 1967, s. 119—125.

³⁸ St. Adalberti... Vita prior, s. 47.



Ryc. 5 Oprawa z kości słoniowej modlitewnika biskupa Notkera z przełomu wieku X/XI
(Fot. J. Mascart)



Ryc. 6 Fragment oprawy z kości słoniowej modlitewnika biskupa Not-
kera z przełomu X/XI (Fot. J. Mascart)

którym roku Otto III ufundował w Akwizgranie kolegiatę pod wezwaniem św. Wojciecha ani też rok fundacji Notkera w Leodium. Zamyśl ten zrodził się na pewno w momencie, gdy dowiedzieli się o śmierci przyjaciela. Realizacja budowy mogła się ciągnąć latami. Obie te fundacje powstały w diecezji Notkera³⁹.

Nieobce były również Notkerowi zainteresowania hagiograficzne. Jadwiga Karwasińska, najlepsza znawczyni hagiografii Wojciechowej przypuszcza⁴⁰, że wraz z Notkerem trafił żywot *Vita I*, w najstarszej ottońskiej redakcji, na grunt leodyjski, a stamtąd do wielkich ośrodków benedyktyńskich, z których wychodziły dalsze kolonie mnisze, na północ od Alp. Inne egzemplarze *Vita I* zostały zabrane prawdopodobnie do Gniezna przez Ottona III, gdy z początkiem r. 1000 wyruszył tam na pielgrzymkę do grobu Wojciecha. Przypuszczać można, że jeden z nich mógł być złożony u grobu świętego, jako wyraz czci, a zarazem jako część aparatu liturgicznego, przeznaczonego dla nowej archikatedry. Inny egzemplarz Otton III przewiózł do Akwizgranu najpewniej po marcu 1000 r.

Późniejsze rękopisy *Vita I*, które przetrwały do naszych czasów, należące do grupy mozańsko-reńsko-saskiej, są zdaniem Jadwigi Karwasińskiej, związane najbliżej z najstarszą ottońską redakcją *Vita I* i mogą świadczyć również o wprowadzeniu kultu św. Wojciecha nad Mozę i Ren w najbliższych latach po męczeństwie.

³⁹ Istnieje przypuszczenie, że przedstawienie kościoła na sławnej oprawie z kości słońskiej psalterza biskupa Notkera z końca X w. można wiązać z fundacją notkerowską ku czci św. Wojciecha w Leodium. Zob. J. Lejeune: A propos de l'art mosan et des ivoires liégeois. Problèmes liégeois d'histoire médiévale, (w:) Ancien pays et assemblées d'états t. 8, Louvain 1955, s. 88—157. Odmienne J. Stienon, L'ivoire de Notger, (w:) La collégiale Saint Jean de Liège. Mille ans d'art et d'histoire, Liège 1982, s. 29—33. Źródła dotyczące kościoła św. Wojciecha w Akwizgranie zostały ostatnio opublikowane w Rheinisches Urkundenbuch. Altere Urkunden bis 1100. Erste Lieferung Aachen-Deutz, bearbeit. von E. Wisplinghoff, Bonn 1972 oraz w Aachener Urkundenbuch 1101—1250 bearbeit. von E. Meuthen, Bonn 1972.

⁴⁰ J. Karwasińska: Studia nad żywotami św. Wojciecha biskupa praskiego. I: Stan badań, *Studia Źródłoznawcze* t. II, 1958, s. 57; J. Karwasińska: Les trois rédactions de *Vita I* de S. Adalbert, Roma 1958, s. 26 (Accademia Polacca di Scienze e Lettere, Biblioteca di Roma. Conferenze. Fasc. 9).

LE CULTE DE SAINT ADALBERT VERS L'AN 1000 EN
L'EUROPE OCCIDENTALE*

RÉSUMÉ

Les créateurs du culte de saint Adalbert vers l'an 1000 semblent provenir de deux milieux: d'Otton III, ses amis et son entourage, donc surtout l'empereur lui-même, et comme ses amis: le roi de Pologne, Boleslas le Vaillant et l'évêque Notger, fondateur de la principauté ecclésiastique à Liège. Nous y joignons aussi Bruno de Querfurt dont la plume et l'activité donnent une image de sa relation à Adalbert. Un second groupe propageant le culte d'Adalbert provient des monastères bénédictins, surtout avec le couvent de Saint Boniface et de Saint Alexis sur Aventin, qui affirmaient que saint Adalbert était directement lié à eux.

Les deux groupes nommés ci-dessus, exigent une profonde connaissance. L'auteur s'occupe aujourd'hui de plusieurs observations qui lui viennent à l'esprit, pendant l'étude de la topographie des plus anciennes fondations ecclésiastiques dédiées à saint Adalbert.

En premier lieu il n'y a pas de doute, que ces fondations sont étroitement liées aux itinéraires d'Otton III, aussi bien avant la canonisation présumée d'Adalbert (29 VI 999) qu'après ce fait.

Secondement: s'il s'agissait de la topographie, on choisissait des endroits liés aux deux éléments phéniographiques: l'eau et l'île. Ceci était le résultat d'une vive connaissance de l'histoire du Martyre, portée par la tradition ou trouvée dans les deux vies du saint (Vita I et Vita II). En troisième lieu, me gardant toujours bien d'amoinrir le caractère de la mission générale de saint Adalbert, il est à supposer que du temps de la première phase du culte, vers l'année 1000 chacun de ses trois amis: Otton III, Notger et Boleslas Vaillant, voulaient avoir dans leur capitale une église sous le nom du saint ami, récemment martyr. Otton III a donc conçu l'idée de la fondation d'une église de saint Adalbert à Rome et aussi à Aix-la-Chapelle (ces deux villes capitales, dont la seconde était prévue comme lieu du repos de l'empereur). L'évêque Notger fonda aussi une église au nom de ce patron à Liège, la capitale de son duché, sur une île non loin de son autre fondation, une église saint Jean Évangéliste, où il fut lui-même enterré, selon son désir.

Boleslas de Vaillant, roi de Pologne, aussi depuis longtemps en relations amicales avec l'évêque Adalbert, fut enterré en 1026 à Poznań, dans la cathédrale, placée sur une île de la rivière Warta. De l'autre côté se trouvait aussi une église érigée sous le nom de saint Adalbert.

* T. Dunin Wąsowicz, Le culte de Saint Adalbert vers l'an 1000 et la fondation de l'église Saint Adalbert à Liège, (w:) La collégiale Saint Jean de Liège o.c. s. 35—38; też, Si sequenza in sequenza: S. Adalberto, Reichenau, Gniezno (w:) Clio et son regard. Mélanges d'histoire, d'histoire de l'art et d'archéologie offerts à Jacques Stiennon... Liège, 1982 s. 189—198.